

Triumf kierowców ZSRR w rajdzie „Rosyjska Zima”

Trzej mistrzowie krajów socjalistycznych



Rajd „Rosyjska Zima”, który był ostatnią eliminacją tegorocznego samochodowego „Pucharu Pokoju i Przyjaźni” okazał się dla kierowców niezwykle ciężką próbą. Zawodnicy nie tylko musieli jechać „w ciemno”, bowiem plan trasy w tego typu imprezach przekazuje się dopiero na kilka godzin przed startem, ale również nie mogli korzystać z opon uzbrojonych w kolce. Ponieważ trasa wiodła z reguły bardzo trudnymi technicznie, ośnieżonymi i oblodzonymi drogami RFSRR, większość załóg nie sprostała zadaniu. Do mety dojechali jedynie nieliczni.

Generalny sukces odnieśli rajdowcy ZSRR, którzy zajęli wszystkie czołowe miejsca. Polskim załogom tym razem nie powiodło się. Błażej Krupa i Piotr Mystkowski, którzy jechali na Renault 17 Gordini, musieli się wycofać na skutek defektu. Marian Bień i Janina Jedynakowa na Polskim Fiacie 1600 ccm utknęli w zaspie i przekroczyli limit spóźnienia, nie dojechali także do mety z różnych przyczyn Janusz Wojtyna i Tade-

usz Dembowski oraz Marian Bublewicz i Tadeusz Osika. Jedynie Maciej Stawowiak i Jan Czyżyk na Fiacie 124 A-barth ukończyli rajd, ale na dalekim miejscu. Nie powiodło się także znakomitemu kierowcy bułgarskiemu, Ilii Czubrikowowi na Renault 17 Gordini — podobnie jak Krupę, wyeliminował go defekt.

Mimo to — jak nas poinformował sekretarz generalny PZM inż. Edward Niziołek — rozgrywki o „Puchar Pokoju i Przyjaźni” przyniosły Polakom sukces. Błażej Krupa i Piotr Mystkowski zdobyli tytuły mistrzów krajów socjalistycznych ex aequo z Ilią Czubrikowem — wszyscy po 90 pkt. Tuż za nimi uplasował się Maciej Stawowiak — 84 pkt.

Zespołowo triumfowali rajdowcy CSRS — 29 pkt., przed Polską — 26 i Bułgarią — 20 pkt. Rajd „Rosyjska Zima” nie wprowadził więc większych zmian w klasyfikacjach — dotychczasowi przodownicy utrzymali swoje pozycje. Dzięki temu Błażej Krupa powtórzył swój zeszłoroczny sukces. (b)